

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w *Expedycji Dziennika Poznańskiego*, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Tam *Expedycja* przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do Redakcyi i *Expedycji* winny być frankowane.

Nr. 131.

Czwartek 9 czerwca

1859.

Poznań, 8 czerwca. Wyszła w tych tygodniach druku nakładem tutejszej księgarni J. K. Żupańskiego godna uwagi pod wielorakim względem prawną monografia pod tytułem: „O śmierci cywilnej i o prawach byłych wychodźców polskich ze stanowiska prawnego.“ Autor nie nazwany; z wyborniej wszelako polszczyzny prawniczej, z głębokiej znajomości przepisów i stosunków prawnych Królestwa Polskiego, jak niemniej z całego sposobu traktowania rzeczy, jeżeli szkołę francuską niżli niemiecką przypominającego, domyślać się wypada, że autorem w mowie będącej rozprawy musi być jeden z najwytrawniejszych prawników warszawskich, zarówno nauką jak praktyką sądową znamienity. Zdaje się, że pobudki do wystąpienia praktycznej natury dały pobop do napisania tej książki, i że chodziło głównie autorowi o rozjaśnienie wątpliwości sądowych co do prawa, jakie wrażliwy za amnesją wychodźcy polscy mają do spadków, które w czasie ich niebytności w kraju otworzyć się mogły. Do dopięcia jednak tego praktycznego celu, sięgnął autor do źródła pojęcia prawnego śmierci cywilnej i stworzył monografią prawną, która nie tylko z punktu widzenia celu praktycznego, ale i jako trwała nauka posiada wartość. Z wyjątkiem wstępu, który odwykłych od bizantyjskich form czolobitości nieco razi, sposób wykładu i język całej książki stoją na wysokości tego naukowego przedmiotu. Dla podwójnego owego interesu jaki przedstawia: bieżącego i trwałego, nie będzie dziwnym, zbytecznym, jeżeli w najkrótszych słowach bieg wywodu streścimy. Autor zaczyna od naukowego wykładu teorii śmierci cywilnej w prawodawstwie rzymskim, i wykazuje, że prawo francuskie zaczerpnęło z prawa rzymskiego wyobrażenie, ideę śmierci cywilnej, ale nie jej organizację, która w kodeksie Napoleona całkiem odmienna od organizacji rzymskiej śmierci cywilnej. Kodeks cywilny polski przed r. 1830 obowiązujący, po większej części na wzór francuskiego ułożony, zniósł wszelako śmierć cywilną i konfiskatę majątków, zachowując tylko pozbawienie własności w wykonywaniu praw cywilnych. Różne rozporządzenia po r. 1831 wydane, już to ukazy cesarskie, już to postanowienia rady administracyjnej, prowadziły wprawdzie śmierć cywilną i konfiskatę, ale były to wszelako przepisy do dziedziny prawodawstwa cywilnego należące, ale raczej środki polityczne. Śmierć cywilna nie miała tu nic wspólnego z dawną kaskadą śmiercią cywilną, jak tylko nazwę, i nie była osobną karą, ale tylko skutkiem konfiskaty. Późniejsze postanowienia rady administracyjnej jak niemniej manifest amnestyjny z r. 1846 wyjaśniły nieco ciemną naturę tego nowego rodzaju śmierci cywilnej. Okazuje się niewątpliwie, że ta tak nazwana śmierć cywilna była tylko letargiem cywilnym, i że wychodźcy przynajmniej amnestją, nie rozpoczynają nowego życia cywilnego, ale tylko są zbudzeni z cywilnego letargu. Następstwo tego na pozór subtelny rozróżnienia bardzo jest dla wracających wychodźców ważne; mają oni bowiem tym sposobem tytuł do udziału w spadkach otwartych po dacie wyłączenia na nich konfiskaty a przed datą ulaskawienia, i krewni, którzy im tego udziału odmawiają, niestety! podobno zdarzyło się kilka takich przypadków a gotowało ich się jeszcze więcej, nietylko przeciwko moralnym, ale nawet przeciwko prawnym wykraczają przepisom. Z drugiej jednak strony ulaskawieni wychodźcy muszą ponosić różne niekorzystne skutki swego letargu cywilnego pod względem udziałów spadkowych, któreby na nich przypadły. Wzrostem mogliby je utracić, ale, że potrzeba tej utraty wielkiego, trzydziestoletniego przedawnienia, więc o niem w stosunkach z r. 1831 lub później datujących mowy być nie może. Natomiast szwankują oni na swem prawie, jeżeli osoby, które nabyły, naturalnie w dobrej wierze, udziały spadkowe, bo tych trzecich nabywców dobrej woli w posiadaniu ich naruszać nie można. Podobnie tracą wychodźcy w każdym razie prawo do żądania zwrotu przychodów i procentów od majątku, który na nich w czasie ich cywilnego letargu przypadł. Przestają muszą na wydaniu sobie samych tylko obywateli majątku konfiskacie nieuległego, w takim stanie, w jakim go w chwili ulaskawienia zastaną.

Oto najogólniejszy zarys biegu tej rozprawy, która, powtarzamy, obok żywego interesu praktycznego jaki przedstawia nietylko dla wielu osób pojedynczych, ale i dla moralności publicznej, posiada także niezaprzeczoną wartość naukową.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana zamianować szambelana i radcę poselskiego bar. Rosenberga, nadzwyczajnym posłem i umocowanym ministrem u dworu portugalskiego, a nadzwyczajnego posła w elektorstwie heskiem, szambelana Sydowa, uwierzytelnić w tymże samym charakterze u dworów książęcych szamburgskich i waldekskich.

Berlin, 7 czerwca. Gazeta Pruska z 6. b. m. zamieściła w dziewięciu bitych szpaltach nazwiska wojskowych pruskich, którzy w skutek rozporządzenia Księcia Rejenta z 31 maja r. b. wyniesieni zostali na wyższe stopnie wojskowe. Pomiedzy wielką liczbą wyniesionych mieści się dziesięciu nowo mianowanych generałów broni. — Książna Fryderyk Wilhelm Pruska powróciła wczoraj do Berlina z wycieczki swjej do Londynu.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 3 czerwca. Umysły wszystkie bardzo mocno tu zajęte toczącą się wojną włoską, przygotowań wojennych mało jednak widać w Królestwie, z wyjątkiem chyba, że dywizye rosyjskie w tej części kraju polskiego rozłożone, pościągawszy rezerwistów, są teraz na stopie wojennym. O koncentracji wojsk nie przecież u nas nie słychać; nie słychać też i o poborze do wojska, który od czasu pokoju paryskiego nie miał jeszcze miejsca. Natomiast przyjeżdżający z Wołynia zapewniają, że cztery korpusy rosyjskie rozstawione są u granic Galicyi z główną kwaterą w Krzemieńcu, o kilka mil od Brodów. Projekt zresztą do nowego prawa o poborze wojskowym, opartego na francuskim systemie losowania i szerszej wolności dawania zastępców, otrzymał już zatwierdzenie cesarskie, lubo go jeszcze dotąd urzędowo nie ogłoszono.

— Dziś odbyło się uroczyste i procesjonalne odprawienie relikwii św. Wiktora męczennika z klasztoru ks. Kapucynów do rogatek Grochowskich, skąd w dalszą pójda drogę do Janowa podlaskiego. Relikwie te, wydobyte w r. 1848 z rzymskich katakumb Pretextata, podarował Ojciec św. kościołowi katedralnemu w Janowie, w dycezyi podlaskiej. Przywiezione w r. 1858 do Warszawy, zostawały w tymczasowym zachowaniu w klasztorze księży kapucynów.

— Gazety warszawskie ogłaszają wreszcie urzędowo, że cesarz przychylił się do żądania hr. Seweryna Uruskiego, uwolnił go od obowiązków marszałka szlachełty gubernii warszawskiej. Na honorowym tym urzędzie zastępuje hr. Uruskiego już od niejakiemu czasu hr. Konrad Walewski. Powiadają, że hr. Uruski przed otrzymaniem żądanej dymisji wezwany został przez księcia namiestnika, ażeby zrobił inne, przyzwoitsze i krótsze podanie o dymisję, namiestnik bowiem pierwotnego podania, (które Dziennik parę dni temu zamieścił. Przyp. Red. Dz.) cesarzowi przedstawić nie chce i nie może.

— Ludwik Grosman, znany w Warszawie kompozytor muzyczny napisał uwerturę charakterystyczną na orkiestrę do poematu Maryi Malczewskiego.

— Lubownictwo gromadzenia już to archeologicznych, już artystycznych i bibliograficznych zabytków minionej świetności naszej, bardzo w krajach polskich rozpowszechnione, corażto nowych znajduje reprezentantów. Pan Mikołaj Wisłocki, obywatel z Grodzieńskiego, przeniósł od lat kilku do Warszawy zbiór swój, który ciągle wzbogaca, a który niepospolite może mieć z czasem dla nauki i sztuki znaczenie. Jest to zbiór dawnych portretów polskich, po większej części współczesnych, tak malowanych, jak rytowanych lub rysowanych. Kończy tę, dziś już nader bogatą, zamierza umieścić jej właściciel w osobno na ten cel nabytym i urządzonej gmachu, i uczynić kiedyś z tego wszystkiego ofiarę dla użytku publicznego. Będzie to nieocenione źródło studyów dla artystów i starożytników, mianowicie pod względem ubiorów, strojów i rysów twarzy przodków naszych.

— Słynny europejski fortepianista Henryk Herz dawał tu parę koncertów nader licznie odwiedzanych. Wraca on w tych dniach do Paryża, unosząc podobno z sobą nader pochlebne zdanie o gościnności Polaków i piękności Polek. Natomiast inna słynność muzyczna, genialny nasz skrzypek Apollinary Kątski, ma zamiar nietylko zjechać do Warszawy, ale nawet stać w niej osiadł, na dobre porzucając Petersburg, gdzie już pożegnalny dał koncert.

— Gazety warszawskie ogłaszają postanowienie cesarskie, na mocy którego minister sekretarz stanu Królestwa Polskiego Tymowski i pomocnik jego sekretarz stanu hrabia Goleniszczew-Kutuzow mają, za każdą swą obecnością w Warszawie, zasiadać na posiedzeniach rady administracyjnej Królestwa, z głosem na równi innych członków tej rady.

— W Kaliszkim krzątają się około założenia kantoru informacyjno-komandytowego, któryby na wzór istniejącego już w Plocku służył do wywołania przemysłu rolniczego od lechwiarskiego wyzyskiwania go przez pojedynczych spekulatorów. W samymże zaś Kaliszu prywatni przedsiębiorcy urządzili przy handlu sukna pp. Gębickiego i Guranowskiego zakład krawiecki na wielkie rozmiary, mający jak najtaniej wyrabiać odzież męską, dla uwolnienia obywateli od konieczności sprrowadzania jej sobie z zagranicy.

## GALICYA.

Lwów, 1 czerwca. Dzienniki tutejsze nieprzestają ogłaszać wykazu darów prywatnych na cele wojenne, już to w gotówce papierowej i różnych wartościach. W wykazie tym figurują różne gminy, korporacje, obywatele, d. chowni i urzędnicy, i nie rzadko spotyka się w spisie ofiarujących nazwiska polskie, jak takiego radcy hr. Alfreda Potockiego, szambelana Lesniowskiego, barona Leona Brunińskiego, hrabiów Adama Starzeńskiego, Seweryna i Alfreda Barkowskich i t. d.

— Los spalonego miasta Brodów wciąż żywe obudza współczucie w całej Galicyi. Wpływają liczne składki na ulgę powstałej w skutek pożaru nędzy, jest to wszelako w porównaniu do ogromnej szkody kropla w Oceanie. Broły nie tak rychło do dawnego powrócą zamożności i ruchu handlowego. Nie od rzeczy będzie przypomnieć głównejsze data statystyczne o zgorzaleń mieście:

Brody miasto pomiędzy błotami w dawniej Czerwoniej Rusi położone, dziś w cyrkule złoczowskim na granicy gubernii wołyńskiej, 15 mil od Lwowa odległe, było niegdyś dziedziectwem Stan. Koniecpolskiego, hetmana W. K., który też i w dobrach tych umarł 1646 roku. Zbudował on tu twierdzę na owe czasy znakomitą. Obecnie miasto to, przywilej wolnego handlu posiadające, miało 25,000 ludności. Z gmachów, prócz zamku, 4 kościoły grecko-unijackie posiadało, jeden katolicki, piękny szpital, szkoły publiczne, sąd handlowy, trzy synagogy, 100 bóżnic (?) i bibliotekę hebrajską z 8000 książek złożoną; starozakonni bowiem stanowili 2/3 części ludności. Przy niej też i handel wznosił się znaczny z cesarstwem rosyjskim i Turcyą, na koie, skóry, futra, wosk, rękodzielnicze towary i t. p. Słowem, Brody nazwać było można wielkim składem towarów. Rzemieślnicy brodzcy, w większej części zatrudniali się garbarstwem lub płóciennictwem. Znaczne 2 jarmarki we środy po trzech Królach i na św. Łukasza, licznie bywały uczęszczane; w tym czasie otwierany bywał w Brodach teatr polski. W Brodach urodził się r. 1798, znakomity nasz pisarz Józef Korzeniowski.

— Zapowiedziane pismo zbiorowe Skarbiec, przez J. A. Kamińskiego, archiwiste zakładu narodowego imienia Ossolińskich wydawać się mające, zaczęło już wychodzić. Pierwszy zeszyt zawiera po większej części artykuły pióra samego redaktora, treści archeologicznej.

— Dawniejszy profesor filozofii przy uniwersytecie tutejszym, a od lat kilkunastu dyrektor lwowski biblioteki uniwersyteckiej, pan Strański, mianowany został bibliotekarzem w Krakowie w miejsce śp. Maczkowskiego. Nie wyjedzie on przecież do Krakowa przed końcem czerwca, oddawanie bowiem tutejszej



biblioteki nowemu bibliotekarzowi, p. W. Urbanickiemu, nie mało zajmuje czasu.

— W końcu zeszłego miesiąca rozstał się z tym światem, na wsi pod Mielcem, Michał hr. Wiesiołowski w 43 roku życia. Ceniony on był powszechnie dla obywatelskich zasług swoich. Więziony w skutek r. 1846, stracił on przez ciąg swego więzienia zdrowie i majątek. Po amnestyi r. 1848 wrócił do wiejskiego gospodarstwa, nie przestał wszelako i literackimi zajmować się pracami. W roku 1844 wydał śp. Wiesiołowski *Geografię Galicji*; w ostatnich czasach był współpracownikiem lwowskiego *Dziennika literackiego* do którego pisywał „*Obrazki wiejskie*“ pod pseudonimem: *Dezydery Ruralis*.

## FRANCYA.

Paryż, 5 czerwca. Wielka i powszechna dzisiaj radość w mieście, którą wiadomości o świetnym zwycięstwie pod Magenta sprawiły, bo Francuzi przedewszystkiem czuli się na sławę wojenną i tę nad każdą inną przenoszą. Bliższych szczegółów, prócz dwóch telegraficznych doniesień o tej bitwie jeszcze nie ma, ale jej skutki już wiadome, to jest przejście armii związkowej przez Tessyn w kilku miejscach, a mianowicie pod Turbigo i pod Buffalora (Magenta leży nieco poza Buffalora) i cofanie się Austryaków spieszne i podobno niezbyt porządne na całej linii; nikt teraz wątpić nie może o wtroczeniu Francuzów do Medyolanu, do którego im bitwa pod Magenta bramy otworzyła, a nawet dzisiejsza wieczorna depesza z Bernu donosi, że przednia straż francuska zajęła San o-Otto, jedno z przedmieść Medyolanu. Zdaje się że Austriacy ustępując aż do Minzio, główny opór stawiają, nad tą rzeką w owym sławnym czworoboku strategicznym między Mantua, Verona, Peschiera i Legnaro. — *Courrier de Marseille* pisze, że admirał Clavaud, dowodzący stacją Lewanty, dowiedziawszy się, że pewna liczba statków austriackich błąka się po Archipelagu pod banderą grecką, rozkazał lekkie okręty swjej eskadry aby je pochwytać. — Malarz Horacyusz Vernet odebrał polecenie wymalowania dla muzeum wersalskiego bitwy pod Montebello i niebawem odjedzie do Włoch, aby przypatrzeć się miejscowości i odmalować pyszną okolicę tego miasteczka. — *Union* donosi, że Adriane, znany przez swoje długoletnie więzienie w Spielbergu, udał się do Piemontu, aby na nowo usługi swoje sprawie włoskiej poświęcić. — *France centrale* pisze, że odadwaj panowie Charette, wnuki sławnego wendejskiego generała, którzy byli oficerami w wojsku księcia modenańskiego, wystąpili ze służby, aby nie walczyć przeciw wojsku francuskiemu. — Cesarz wydał rozkaz do jeneralnego dyrektora poczty, żeby listy jenców austriackich ze szczególną troskliwością i szybkością przesyłać do ich kraju. — Tak między publicystami w Paryżu, jako też podobno w kołach dyplomatycznych zaczyna się ustalać mniemanie, że Lombardia teraz niepowrotnie już dla Austrii stracona. Cesarz Napoleon życzy sobie podobno sam pokoju, w liście swoim do cesarzowej, opisując politykę pod Montebello, wyraził w dobitnych wyrazach otępienie i politowanie, które usiłował w nim wywołać, oraz chęć jak najprędszego położenia końca wojnie. Ale to pewno, że w Medyolanie zatrzymać się nie da i o liniach strategicznych dla Niemców wzdłuż Minzio słuchać nie będzie, na to nie zezwoli ani jego przyrzeczenia, ani honor Francji, ani usposobienie obecne Włochów. Pewną jednak jest rzeczą, że osobliwie między Prusami i Anglią, toczą się ciągle układy o przeprowadzenie do skutku pokoju jak najszybciej, aby się potęgą Francuzów nadto nie rozwinęła, a Austria nadto nie została osłabiona. Z temi układami jest w związku ciągle jeszcze nieobecność hr. Paurtalès, posła pruskiego, który czeka podobno w Berlinie ostatecznego wypadku cywych układów. Austria z swjej strony nie tylko na dwór angielski wpływa, do którego świeżo wysłała nadzwyczajnego pełnomocnika, ale przedewszystkiem chce Prusy i Niemcy wciągnąć do wojny, widząc, że inaczej Włoch nie ocali, jak przez zebranie europejskiej koalicji przeciw Francuzom. Austria cniaruje Prusom kierunek polityczny i dowództwo wojskowe w związku Rzeszy pod tym warunkiem, że jej gwarantować będą posiadłości włoskie, to jest, że niebawem wojnę rozpoczyna, bo takowa gwarancja nie ma innego znaczenia. Prusy opierają się dotychczas roztropnie, nie chcąc Austriakom kasztanów z ognia wydobywać. Zresztą interwencja i zaczepienie Francji musi być w Berlinie i w innych gabinetach niemieckich chętnym tem gruntowniejszej rozważeniu, że książę Gortczaków, minister spraw zewn. cesarza Aleksandra rozesłał świeżo obszerną notę do wszystkich pełnomocników rosyjskich przy dworach niemieckich, w której to notcie stanowczo i jasno występuje za polityką zupełnej neutralności, zaprzecza Rzeszy niemieckiej prawa mieszczenia się do wojny, którą Austria rozpoczęła z powodu posiadłości swoich włoskich, do Rze-

szy nie należących, przytacza na dowód tego układy będące zasadą związku Rzeszy i dowodzi, że równowaga wynikająca z owych traktatów byłaby zniesioną, gdyby Niemcy po stronie Austrii stanęły, dodaje wreszcie, że Rosya musiałaby natychmiast stanąć po stronie przeciwniej. Styl owiej noty jest podobno bardzo stanowczy i jasny.

## WŁOCHY.

Ciekawą jest depesza austriacka z Verony z 5 czerwca o bitwie pod Magenta (o której dotąd niemamy szczegółowego sprawozdania): „Wczoraj rano rozpoczęła się pod Magenta gorąca walka pomiędzy nieprzyjacielem, który z wielką siłą przeszedł był na lewy brzeg Tycynu, a naszym wojskiem pierwszego i drugiego korpusu. Walka toczyła się z zmienionym szczęściem aż do nocy. Szczegółów dotychczas nie mamy, ponieważ dzisiaj jeszcze armie walczą o zwycięstwo. Naoczni świadkowie opowiadają, iż oddziały wojska, idące do walki wśród okrzyków radości, okazują wytrwałość i męstwo, które słusznie policzyć można do najlepszych czynów waleczności wojska cesarskiego. Władze, jako też słaba załoga Medyolanu z wyjątkiem załogi zamku, na rozkaz feldcechmistrza hrabię Guylai wyprowadzone zostały. Miasto zresztą jest spokojne.“ — Twierdzą, iż w bitwie pod Magenta sto tysięcy Francuzów walczyło z 150 tysiącami Austryaków. — Jenerał-major Henryk Cialdini, dowodzący 4tą dywizją, mianowanym został na polu bitwy (pod Palestro) jenerałem-porucznikiem. — Eskadra obłężnicza pod dowództwem kontr-admirała Bouet-Villaumez w tych dniach wypłynęła z Tulonu na Adryatyk. Osobny oddział szalup kanonierskich, znajdujący się pod rozkazami kapitana Larocier Le Nourry, ma się udać, jak zaręczają z wiarogodnego źródła, wprost przed Wenecją. Francuzi mają podobno zamiar bombardować jedną tylko wysepkę, na której się znajduje arsenał, miasto zaś samo ile możności oszczędzać; znawcy twierdzą, iż plan taki mógłby być wykonany. Jenerał Ulloa z Toskany ma się także udać pod Wenecją. — Podług depeszy z Neapolu z 1 czerwca baron Hübner przybył do miasta. Zwłoki Ferdynanda II tegoż dnia rano pochowane zostały; wszyscy udają się do pałacu, aby winszować nowemu królowi; miasto jest spokojnem. Postępowanie króla nie zadowala opinii publicznej; dotychczas dawniejszy system w miedzim się nie zmienił; ciągle ta sama neutralność z wyraźną sympatją dla Austrii, której wpływ w sferach rządowych zdaje się wszechwładny. Lord Craven, par angielski, który przebywa w Neapolu, wręczył nowemu królowi notę od rządu swojego, w której Anglia domaga się jako warunku przywrócenia stosunków dyplomatycznych zaprowadzenia konstytucji, i żąda odpowiedzi w przeciągu dwóch dni. Król odpowiedział, iż nie zawiadomwszy jeszcze dworów zagranicznych o wstąpieniu swoim na tron, nie może się w taki sposób zobowiązać względem Anglii, lecz że przyjmie udzieloną radę. Zdaje się więc, iż mu tylko chodzi o zwłokę; szczerze zaś o spełnienia życzeń Anglii nie myśli.

## TURCYA.

Na domiar nieszczęść obecnie na Turcyę się walących i Arabii się wzburyła. Z tego to powodu zrzec się musiała Turcyja użyć najdzielniejszego wodza swego w posiadłościach europejskich. Co do rozkazu dany Omerowi paszy stawienia się w Stambule, celem objęcia dowództwa nad wojskiem tutejszem. Pozostawiono go w Azyi Mniejszej, aby uśmierzył Arabów. — Powstańcom w Hercegowinie podobno Derwisz pasza zadał klęskę i zburzył miasto Gasko. Starcie między Turkami a powstańcami pod Korieniczem w pobliżu Trebini miało być bardzo krwawe. Flota wioząca wojsko ze Stambułu przeciwko powstańcom ma zawinąć do Bleku. Znany dowódca powstańców Wukalowicz udał się podobno do Grahowa celem uzyskania pomocy ze strony Czarnogórców. — Tymczasem wzburzenie pomiędzy Słowianami, nawet pod rządem Austrii zostającym znacznie się wzmaga. Może położony temu tamę, przynajmniej w granicach Austrii, były naczelnik armii włoskiej Guylai, którego cesarz austriacki mianował banem Kroacji, aby próbował szczęścia nad wzburzoną Sawą, nabawiającą Austrię obecnie wielkiego kłopotu.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

**Poznań**, 8 czerwca. Jutro, w czwartek, na wyłączone dochód pana Pfeiffer, dyrektora Towarzystwa dramatycznego krakowskiego przedstawioną będzie poraz pierwszy w Poznaniu oryginalna tragedia Juliusza Słowackiego, p. tyt. „*Małżeństwo*“. Spodziewać się należy, że publiczność licznym zebraniem powita znakomity ten utwór poety naszego.

**Ze wsi**, 2 czerwca. Piękną mowę księcia Adama Czartoryskiego, w *Dzienniku* zamieszczoną, z prawdziwym odczytaliśmy zadowoleniem. Pełna najlepszych uwag i rad, każę nam więcej na serwo uważać na obowiązki domowe. Wzywa i prawie zaklina, aby życiem nad dochody wystawnym nie tracić po ojcach odziedziczonych majątków; a wołaniem tym apostrofuje szczególnie nas mieszkańców W. Ks. Poznańskiego. Ja, patrząc w miejscu, a więc z bliska na współobywateli moich,

radym tu zrobić mały przypisek do owiej mowy: co jeszcze innego, oprócz życia zbyt wystawnego, stawa się u nas przyczyną upadku tyłu majątków. Dwa szczególnie grzechy bardzo u nas powszechne, przynajmniej się tylko: z tych jednym jest nieumiarkowana pochopność do podróżowania, a drugim zamieszanie w dozorowaniu gospodarstwa. Gdybyśmy się policzali między sobą, mało byśmy znaleźli takich, którzy nie byli za granicą. O jakież ogromne powywoziliśmy z kraju naszego kapitały! Ileż to lasów dla tych podróży zniszczonych, ile hipoteek poobciążanych, co więcej, ile dóbr rodzinnych i sprzedawanych? Są osoby, które więcej życia przepędzą w izbach pasażerskich i na kolejach żelaznych, aniżeli we własnych rodzinach; wszędzie możesz ich widzieć, tylko nie w domu. Mniemam, iż nie tylko dla ochrony majątku, ale nawet dla samego dobrego tonu należy przestać jeździć za granicę. Wszakże jest przyjeźdźcą, gdy kogo odwiedzamy, a ten nie rewizytuje, że więcej u niego nie bywamy, wnioskując, iż nas nie rad w swoim domu chce miewać. Nasi ojcowie podobnie wiedzieli Francuzów, Anglików, Włochów i Dreźnieńczyków a któż z nich był kiedy u nas? My więc synowie wstrzymajmy się z narzucaniem się z naszymi powtarzanymi wizytami. Bądźmy więc baczni na naszą godność narodową; obadźmy się bez tych, którzy się bez nas tak obojętnie obywają. Niech jeźdzą już tylko ci, których interesu lub studia naukowe od tego zmuszają. Z tych co nie podróżują, jeszcze wielu jest znawców takich, którzy mimo to postradali swe majątki, a to w skutek zaniedbanego dozoru gospodarstwa nastąpiło. Jednym gościom, drugim przuczenie do wygód, innym karmienie i cygaro stawiają nieprzebyte przeszkody do zajęcia się gospodarstwem więcej szczegółowego. I tak dzieje się, że państwo wszystko zda na ekonomia, ten na pisarza, ten na włodarza, z kąd następstwo takie, że roboty mniej oddano, a więc trzej więcej namowić; że byldo nie regularnie pojono, i karmiono bez uwagi, często paszą niedrowszą, w korytach nie wysuszoną, i ztąd raz po raz jaka sztuka wypadnie, lub że chroniący inwentarz niedbale i późno leczyono, niszczącą z rejestrowym wymazać się każe; że uprawa roli niedokładnie lub w późnym czasie skuteczniona, przez połowę mniejsze daje urodzaj, że zboża w żniwa bądź dla braku (przez skąpstwo) najemni bądź przez niedbalstwo, dla spóźnionego sprzętu na polu z ziarna w polu opadłe, ledwie w połowę dają plonu w skutek dole; że siana nie pogodnie spratnione nie żyzną i nie zdrową paszę dają; że porządku gospodarce nie szanowane, gdyż się psują; że małe uszkodzenia czy w budynkach, czy u wozów zawczasu nie naprawiane większych potem są przyczyną nakładów. Słowem, bez dozoru codziennego szczegółowego wszystko idzie tak, że gospodarstwo albo mało albo nie przynosi. Tymczasem właściciel, pewien, że jego obszerna włóczę obszerno mu czyni intraty, nie wchodzi w nudne rachunki dochodów i rozchodów folwarcznych, nie dowiedzieć ile dłań po wypłaceniu najemników, żelan podatków, w końcu roku zostanie grosza czystego, pełen żowego humoru, bawiąc się w pokoju w gronie najbliższych rodziny, myśli tylko, jak się jutro bawić, co pojutrze kupować. Nie potrzeba włoskiego nieba, i wśród polskich chmur *de far niente* bardzo się zapleniło. Te kilka majątków w me okolicy, co niedawno przeszły w obce ręce, dla czegoż stęcone, jeżeli nie dla tego, że ich właściciele nigdy się ich zarządem ekonomicznym ściślej nie zajęli? Jak sobie ościelę tak się wypisz, woła starém przysłowiem na nas cały naród przestrogając. Ta niechęć do osobistego doglądania gospodarstwa da się wprawdzie poniekać wył maczyć tęp, iż w właściciele wcale za młodu agronomii się nie uczyli; nie mając o niej zasadniczych wiadomości, nie mają też i przyznania, są, że tak powiem, tylko przypadkowo, z musu rokami. Pragnąc wszelako nie wypuścić z ręki tej reszty praktycznej ekonomii, a odbywszy radę, jakby wojenną, tego wieczora z swym rządcą i włodarzami, zajmować na jutrz każdy swoje stanowisko, i tak przez wszystkie miesiące. Takiezo zreformowanego życia chwyciło się już kilku mi sąsiadów; kiedybyż przyjeźdźsz, zastaniesz ich albo na polu albo w podwórzu; z widzą trudno ich w inny dzień do siebie uprosić jak tylko w niedzielę (co może znówu innych gorsze będzie); ale za to i w gospodarstwie postęp, i budynki w rządku i robotnicy wypłaceni i hipoteki czyste. — Na czytku korespondencji mojej nie wyraziłem miejsca z którego piszę, gdyż nie chciałem bliżej wskazać sąsiadów moich, którzy tu chwaleb i ganię, aby nie ubliżyć, nie chodziło o nic innego, jak tylko, aby zwrócić publiczną uwagę na głęłą konieczność zmiany dotychczasowego trybu życia, ja odziedziczone po rzędniejszych przodkach majątki mają stać w rękę tych samych rodzin.

— Pochodzenie kotki domowej. Francuski badacz rodoty Geoffroy wydał ciekawą rozprawę „o pochodzeniu zwierząt domowych“, w którym celu poprzednio przeczy wszystkie pisma religijne starożytnych narodów, jako księgi św. starego zakonu, pogańskie pisma Zend-Awety, chiński Szu-King itp. aby pierwotną ojczyznę tychże zwierząt wyładać. W tych poszukiwaniach znalazł, że o kotce domowej w żadnej z najstarszych ksiąg niema wzmianki, i z tego wyprowadza wniosek, że w starożytnych wiekach kotki jeszcze nie było, ponieważ w pismach tych o niej jak o innych zwierzętach także wspomniano. Był wszakże już kot który się następnie oswoił i do domu człowieka przyswoił, tak powstała kotka domowa, która jednak dotąd swjej dziłku człowiekowi nie wcale pozbawiła się. Pierwszą kotką mowe były w Nubii w Afryce, a zwłaszcza przez oswojenie plemienia kotki zwanęj „*felis moniculata*“. Ztąd upowszechnił się zwyczaj trzymania kotek najprzód w krajach południowych, a później przeniosł się i do północnej Europy.

## Wiadomości literackie.

Wyszedł w tych dniach majowy zeszyt *Dodatku miesięcznego do Czasu* i zawiera następujące przedmioty:

1) Sprawozdanie z czynności oddziału archeologii i świątyni w c. k. Towarzystwie naukowym krakowskim z 1858/9 przez Karola Kremera. 2) Zapiski ornitologiczne przez Kazimierza hr. Wodzickiego. 3) Uzbrojenie rycerza polskiego, przez Szczęsnego Morawskiego. 4) Dziewice chińskie (ciąg dalszy) przez Z. Węclewskiego. 5) Listy gorocznej wystawie sztuk pięknych w Paryżu, przez S. Sypka. 6) Przegląd piśmiennictwa przez Lucjana Siemińskiego. 7) Polityka w obec wojny, przez Mauricego Manna. 8) Korespondencje z Berlina, Paryża, Rzymu. 9) Gazetka literacka. — Pan Antoni Bronikowski, nauczyciel katolickiego w Ostrowie, znany z tłumaczeń ekonomiki Xenofona i dzieł Platona, wydał świeżo w Poznaniu nakładem księgarza J. K. Zupańskiego *Homera Odysseę* w polskim przekładzie. Zeszyt pierwszy, który z druku wyszedł, zawiera rapsodie 1-



— Wyszła w tych czasach z druku w Petersburgu Farmakognozja Juliana Tappa, profesa. tamedycznej akademii medycyko-chirurgicznej. Dzieło to podług zdania recenzentów ma być znakomite, a terminologia w niem jest nie tylko rosyjska, ale dodane są nazwiska polskie, niemieckie i francuskie.

— W Berlinie nakładem Schlesingera ma wyjść w języku polskim z przedmową Fontany i w przekładzie niemieckim Ferdynanda Gumperta: Zbiór śpiewów polskich Fr. Chopina. Op. 74.

— W Montpellier wyszła praca lekarska dra. Feliksa Michalowskiego: De quelques difficultés relatives aux théories actuelles de la circulation.

### Telegramy ostatnie.

Londyn, 7 czerwca. Dziś zagaiła królowa parlament mową od tronu, w której wypowiada, że rozkazała przedłożyć akta, aby się z nich parlament przekonał, o ile się starała o zachowanie pokoju. Żałuje, że mimo tego przyszło do wojny, chce zachować zbrojną neutralność, i dla tego kazała marynarke powiększyć. Donosi, że wspólnie z cesarzem Francuzów po śmierci króla Obojga Sycylii zawiązała z tym krajem na nowo stosunki dyplomatyczne. Z innymi mocarstwami żyje, jak dawniej, na przyjacielskiej stopie.

„Panowie izby niższej! Budżet tymczasowy na ten rok zostanie panom natychmiast przedłożony wraz z takimi dopełnieniami, jakie w obecnych stosunkach dla usługi publicznej za niezbędne uznane zostały. Dostojni i szanowni panowie! Rozkazałam ułożyć projekt, aby, o ile przyczynienie parlamentu do tego potrzebnem, wykonanemi były, niektóre rady komisarzy których celem wykazania najstosowniejszych środków do uzbrojenia floty, mianowałam, i polecam ten ważny projekt waszej natychmiastowej naradzie. Środki do ulepszenia prawodawstwa i stosunków socyalnych na nowo zostaną poddane pod wasze obrady.

„Bardzo chętniebym przyzwoliła na każdy środek dobrze obmyślony ku naprawie prawodawstwa, porządkującego reprezentacją mojego ludu w parlamencie, a gdybyście sądzili, że potrzeba zajęcia się niezwłocznego koniecznymi środkami dotyczącymi obrony i skarbowości kraju naszego, nie pozwolił wam jeszcze podczas sesji obecnej radzić nad przedmiotem tak trudnym i obszernym z powinną uwagą, spodziewam się, że na początku przyszłej sesji pilnego dołożycie starania około tej kwestji, której rychło i zadowalniająco zalatwienie dobru powszechnemu by-

łoby wielce korzystnym. Jestem przekonana, że pilnie i starannie zajmiecie się spełnieniem waszych obowiązków parlamentarnych, i błagam Boga, aby wypadek waszych obrad zjednał krajowi utrzymanie pokoju na zewnątrz, a na wewnątrz stopniowe rozwinięcie postępu.“ (Br. Z.)

— 8 czerwca. Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Izby niższej Disraeli oświadczył, że obecnie tu polityki zewnętrznej bronić nie zamierza, lecz ministerstwo przedłoży dokumenta, które dowiodą jego usiłowań łożonych w celu utrzymania pokoju. Austriya wtedy dopiero zerwała rokowania, i wojnę rozpoczęła, kiedy wniosek reformy Russella zachwał gabinetem i utworzenie ministerstwa Austrii nieprzychylnego uczynił prawdopodobnym. Lord Palmerston oświadczył, że w ogóle parlament rządowi nie ufa. Obrady odroczone. (P. Z.)

Bern, 7 czerwca z rana. Wiadomości telegraficzne donoszą, że władze miasta Mediolanu urządziły wspaniałe przyjęcie sprzymierzeńców, i że po utarcze pol S. Pietro król sardyński tamże wjazd odprawił. Garibaldi udał się do Lecco. Jenerał Urban dziś cofnął się na Monzę. W Laveno znajduje się jeszcze 500 Austryaków. (P. Z.)

Dnia 7 b. m. o godzinie 10 wieczorem rozstała się z tym światem Walentyna z Mottych Cegielska. Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 10 b. m. o godzinie 5 po południu, na który zapraszają krewnych i przyjaciół w smutku pograżeni mąż, dzieci i rodzina. [765]

Z polecenia księdza biskupa Łętowskiego zawiadomia niżej podpisana księgarnia Szanowną Publiczność, iż przyjmuje przedpłatę wynoszącą 33 tal 10 sgr. na dzieło pod tytułem: *Historja i opisanie kościoła katedralnego w Krakowie*. Poznań.

[719] Księgarnia Żupańskiego.

W księgarni J. K. Żupańskiego wyszło jest do nabycia:

O śmierci cywilnej i o prawach byłych wychodźców polskich, ze stanowiska sądowego. Cena 15 sgr. [758]

W księgarni Żupańskiego są do nabycia:

Polne kwiaty poezje liryjne i Dwa błędne ogniki, napisał Wład. Dienheim Prawdzic Chotomski hr. Śgo P. R. Cena 1 tal. [759]

Rozmaite książki do nabożeństwa, trwale i elegancko oprawne, poleca

[741] C. W. Kohlschütter Rynek 58.

Szanownego rektora M. Lewińskiego w jego interesie proszę, by się zgłosił u mnie co rychlej.

[740] W. Kantorski.

Jest wieść do wydzierżawienia od ś. Jana r. b. na lat sześć pod bardzo korzystnymi warunkami, odległa od miasta Poznania 4 1/2 mili, obejmuje arealu 1416 mórg, z tego pod pługiem 1000 mórg, pszennej ziemi 300 m., żytniej dobrej 700 m., 200 mórg łąk, 160 m. pastwisk, 40 m. ogrodów, reszta rowy i drogi. Bliższą wiadomość udzieli na zapytanie lub frankowane listy Ekspedycya Dziennika Poznańskiego. [737]

Rejestra gospodarcze oprawne i bez oprawy poleca litografia A. Rynkowskiego w Poznaniu w Rynku Nr. 8 naprzeciw figury ś. Jana. [716]

Zakład litograficzny M. Jaroczyńskiego, ulica Strzelecka Nr. 26, poleca rejestra gospodarcze wszelkiego rodzaju i wykonywa wszelkie druki w jak najkrótszym czasie. [738]

Rejestra gospodarcze, jako i inne rozmaite książki rachunkowe liniowane i bez linii poleca w największym wyborze, skład materiałów piśmiennych C. W. Kohlschütter Rynek 58. [742]



Pozwalam sobie uniżenie donieść, że w tutejszym mieście założył

## Fabrykę tektury na dachy.

Nabywszy potrzebnych wiadomości technicznych w najbardziej renomowanej fabryce, jestem w stanie wyrabiać tak ogniotrwale tektury asfaltowe, jako też w najnowszych czasach nad nie przenoszone tektury zeolithowe podług nowej poprawnej metody i po umiarkowanych cenach w takiej ilości dostarczać, w jakiej tylko żądane będą.

Polecając moje fabrykaty łaskawemu uwzględnieniu, dodaję, że starać się będę wszelkie obstalunki jak najrzetelniej i najprędzej wykonywać.

**MAURYCZY VICTOR,**

Wielkie Garbary nr. 35 obok cukierni Prewostego.

[755]

Handel żelaza i Fabryka machin rolniczych

## H. Cegielskiego w Poznaniu

poleca niniejszemu, oprócz znacznego wyboru żelaza gospodarskiego, w najlepszej gatunkach szlaskich i szwedzkich, także znaczny zapas machin i narzędzi rolniczych, mianowicie: Siewniki do zboża, koniczyny i traw różnych, Młockarnie jedno-, paro- i czterokonne, Żniwiarki, Sieczkarnie, Śrótowniki, Młynki, Torfiarki, Pługi różne, Obsypywacze i Wypelacze, Brony, Drapacze i Wozy gospodarskie w czterech różnych gatunkach. Cenniki wydają się na żądanie. [723]

Skład mój towarów srebrnych i złotych

znajduje się obecnie przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 8, naprzeciwko Mylius hotelu Drezdeńskiego.

[747]

Rudolf Baumann.

Nowe palisandrowe skrzydła i fortepiany

o tonach silnych i dźwięcznych, elegancko i trwale budowane, poleca z trzechletnią gwarancją po cenach zupełnie tanich

Fabryka fortepianów Karola Ecke'go w Poznaniu, ulica Magazynowa Nr. 1.

Jest u niego także na sprzedaż używany już fortepian mahoniowy. [761]

## M. J. KAMIENSKI

skład płócien i bielizny w Bazarze

poleca dostojnemu Obywatelstwu wszelkie płócienne i inne towary, jako to: angielskie dymki, szkarpetki, po cenach najtańszych. [763]

Skład zabezpieczonym jest od każdego wpływu herbacie szkodliwych. [757]



Fabryka moja kwiatów i handel towarów galanteryi i biżuteryi w Bazarze, istnieje jak dawniej.

Jedyny skład prawdziwych brzytw

pod nazwiskiem:

John Heifor Army Razors,

które już nigdy nie potrzebują być szlifowane, znajduje się w handlu cygar i tabaki

MARCUSA FRIEDLAENDER

Wilhelmowski plac Nr. 6.

[743]

Ubioru damskie robią dobrze po umiarkowanych cenach przy ulicy Strzeleckiej Nr. 6 w podwórzu. [762]

Przy Rynku nowomiejskim pod Nr. 10 jest parterowe mieszkanie z 5 pokoi itd. od ś. Michała do wynajęcia. [766]

Listowy papier

z dniem dzisiejszym już przy odbiorze jednej libry stępując gratis, za pomocą mej maszyny zupełnie nowej konstrukcji, i to z nader gustownymi winiętami i ozdobami. — Wizytowe karty 100 sztuk 4 złt.

Przy tej sposobności polecam mój skład rejestrów gospodarskich,

jako też wszelkie materiały piśmienne i rysunkowe,

**CYGARA**

tak importowane jako hamburgskie i bremeńskie,

tytonie tureckie i Ohio,

wyroby skórzane

z fabryk niemieckich i francuskich, i to po cenach umiarkowanych lecz stałych.

**E. Morgenstern**

[676] przy placu Wilhelmowskim Nr. 4.

Sieburga farbiernia

Chwaliszewo 96

w aptece.

Aby zapobiedz licznym pomylkom i nieporozumieniom, na jakie publiczność jest wystawiona, donoszę, że moja farbiernia i pralnia w aptece, Chwaliszewo 96 przy moście, się znajduje.

[735] Adolf Sieburg.

Strzelecka ulica Nr. 1 jest pierwsze piętro do wynajęcia, całe lub podzielone, z stajnią i wozownią od 1 października r. b. [750]

**DONIESIENIE**

dla właścicieli dóbr i domów.

Niżej podpisany poleca się do wykonania wszelkiej roboty ślusarskiej, jako i reparacyi wszelkich maszyn gospodarczych. O łaskawe udzielenie roboty prosi

**J. Schoenecker.**

Września, 2 czerwca 1859. [732]



Urzednik gospodarczy, zony, poszu- kuje od czasu nadchodzacego s. Jana umieszczenia. O swiadectwach i bliz- szych warunkach dowiedziec sie mozna u p. Antoniego Prevostego w Poznaniu w Rynku Nr. 6. [764]

Gospodarz praktyczny, pracu- jacy przez lat 11 w zawodzie gospo- darczym, oraz w administracji leśnej, szuka od s. Jana r. b. tu lub w Kró- lestwie Polskiem stósownego pomie- szczenia. Blizsza udzielić raczy wiado- mość na listy frankowane Wny K. Szy- mański w Poznaniu, członek towarzy- stwa ogn. szlaskiego. [760]

Wszystek inwentarz gospodarski tak zywy jako i martwy, znajdujacy sie na dobrach Konino i Linie w powiecie bukowskim, ma byc na dniu 16 czer- weca i nastepujacych dniach na podwo- rzu w Koninie sadowa licytacya sprze- danym.

Znajdujace sie woły sa w tak do- brym stanie paszy, iz takowe jako by- dlo do rzezi sluzyc mogą. Grodzisk, dnia 26 maja 1859. Administrator masy konkursowej obrońca prawa Janeccki. [686]

Dla zmiany dzierzawy sprzedawac będe przez publiczną licytacyą w dniu 30 czerwca r. b. od 7 godziny z rana tu w Kunowie pod Bytyniem wszelki mój ruchomy i nieruchomy inwentarz, skladajacy sie z koni, wołów, krów doj- nych, mlodocianego bydła, owiec, swin, drobiazgu, wozów, plugów i drzewa po- rzadkowego. Chęć kupna majacych ni- niejszem zapraszam.

Kunowo pod Bytyniem, dnia 1 czer- weca 1859. Sztark dzierzawca. [708]

Licytacya 27 czerwca r. b. z powodu oddac sie majacej dzierzawy, jest na sprzedaz około 55 krów doj- nych i niektóre dla rzeznika, 1 stad- nik, 24 koni i zrebaków, maszyny do mlocki, siewu, sieczki szrotowania, wozy na zelaznych osiach i inne rozmaite sprzety gospodarcze.

Uzarzewo pod Swarzędzem. [709] Koczorowski.

Dominium Wroniawy pod Wolsztynem ma 100 mlodych pięknych i do chowu zdatnych macior na sprzedaz. Do odebrania po strzwy. [717]

Dominium Brzezno pod Czarnkowem ma 400 zdatnych do chowu skopów do sprzedania. Odebranie takowych kaz- dego czasu. [733]

300 sztuk macior z jagnie- tami stoją w owczarni w Za- bnie przy Mogilnie na sprze- daż. Gromada od wszelkiej choroby czysta. [710]

Cukiernia i fabryka karmelków ANTONIEGO PFITZNERA przy ulicy Wroclawskiej Nr. 14 w Poznaniu

poleca szanownym Obywatelom swój znaczny skład cukrów zagranicznych i swego wyrołu, win rozmaitych, likwo- rów francuskich i gdańskich, wszelkie czekolady, dziennie świeże ciasta, oraz poleca sie do wszelkich zamówień na torty, lody itp. po najumiarkowanych cenach. [724]

ANTONI PREVOSTI poleca Szanownej Publiczności swoje cukiernię wiaznie z kawiar- nią na Starym Rynku Nr. 6. [744]

Ces. kr. teatr polski z Krakowa pod dyrekcya Juliusza Pfeiffer. W czwartek 9 czerwca, na wyjaczny dochód pana Pfeiffer: Mazepa, tra- jedya przez Juliusza Slowackiego.

Przybyli do Poznania 8 czerwca.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wł. dobr Zaleski z Wilna, Baranowski z Różnowa, Radoński z Krzeslic, Schwarz z Białężyna, dzierz. Busse z Hammerni, fabr. Grasnik z Żarowa, fotograf Tega z Monachium.

HOTEL DU NORD: Wł. dobr hr. Żółtowski z Czacza, Zakrzewski z Baranowa, Pomor- ski z Grabianowa, part. Breański z Grabowa, pani Budziszewska z Grabkowa, kup. Ja- cobi z Berlina.

POD CZARNYM ORLEM: Wł. dobr Wolf z Dobieszyna, Urbanowski z Turostowa, Urbanowski z Kowalskiego, Suchorzewski z Puszczykowa, Jagodziński z Stępcocina, Szmilński z Cieśli, Schulz z Strzałkowa, Lesser z Markowic, dzierz. Frank z Kunowa, Lossow z Starczanowa, Stegemann z Ka- czejgórki.

BAZAR: Wł. dobr Ifland z Piotrowa, Nie- zychowski z Granówka, Radoński z Kociak- kowgórki, Skoraszewski z Wysoki, Niezy- chowski z Żylic, Szuman z Władysławowa, pani Mankowska z Rudek, prob. Prusino- wski z Grodziska, gosp. Fietz z Pniew, kup. Husga z Krotoszyna, Węsierski z Szczecina, Brehndt z Berlina.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI: Wł. dobr Poncet z Lutymyśla, Luedemann z Sędziwo- jewa, Węsierski z Słupi, Sperling z Grzy- bna, Funk z Wierzbna, hr. Lippe i Jueter- loek z Owieczek, Palm z Otusza, Limann z Sierostawia, Raszewski z Szczepowic, Ra- doński z Dominowa, Owen z Ludom, adm. Seehler insp. Linke z Welny, urz. Amerlan z Neustadt Eberswaldu, kupcy Waldhausen z Essenu, bracia Schrader z Lepna, Bres- lauer z Berlina, Waldhausen z Akwizgranu, Lewi z Inowroclawia.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Wł. dobr Lutomski z Poklatek, Adam z Drzezdanka, Bendow z Wschowy, Matecki z Erfurtu, Steindorff z Berlina, Treskow z Wierzonki, Maas z Mlynkowa, Materne z Chwałkowa, Krueger z Łęzka, pani Zychlińska z We- gierek, kupcy Scheel, Schnabel, Diamant, Heyne, Landsberg, Engel, Abraham i Aer- mel z Wroclawia, Knops i Brammert z Akwizgranu, Kreyenberg z Brunświku, Ne- bury z Bulen, Ilardt z Lepna, Lasker z Gniezna, Bordo z Gdańska, Werder z Des- sau, Andersch z Monachium, Mansfeld z Wismaru, fabr. Imhaus z Wiednia.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Wł. dobr hr. Droste z Monasteru, Jeschke z Białe- żyna, Kernbach z Kicina, Meissner z Gra- bowa, Grabowski z Uchorowa, pani Wise z Ciszkowa, ob. Abitz z Jaromierza, ekon. Mendheim z Zarowa, med. dr. Herzog z Oborzysk, puik. Roessler z Głogowa, kup. Freund z Krymicza, Staitley i Starkey sen. i jun. z Londynu, Mendheim, Schermann, Lande, Herrmann, Schulze i handl. Schulz z Berlina.

HOTEL BERLINSKI: Wł. dobr Zabłocki z Obory, Szulczewski z Runowa, Twardo- wski z Gostynia, Brauer z Czermina, Mit- telstaedt z Sulca, Kirschstein z Skrzypna, Brauer z Pawłowic, Werner z Wernethofu, panna Brauer z Pawłowic, kupcy Hilger z Lepna, Mendelsohn z Wroclawia, Wolf z Kargowy, adm. Genze z Kobylc, insp. Schoedler z Działynia, Gantkowski z Próch- nowa, kom. Petrich z Wojnowic, Upolski z Słomowa, ham. Frieske z Różnowskiego Mlyna, prob. Lukaszewicz z Pornina.

HOTEL PARYSKI: Wł. dobr Hoffmann z Kleszczewa, Malczewski z Kruchowa, Skrzy- dlewski z Wojcina, Kąsinowski z Swad. imia, Żeromski z Grodziszczka, Ilowiecki z Ryń- ska, Cieselski z Bielawy, Akoliński z Pacz- kowa i pani Wendorf z Frusiec, rzad. Prom- holz z Drzążgowa, Deichsel z Cerekwicy i Gfellmann z Zdziechowa, dzierz. Nawrocki z Pierszewa.

HOTEL EICHBORNA: Kupcy Michaelsohn i Alexander z Pleszewa, Wolfsohn z Lwówka, Jaenicke z Gniezna, Czapski z Wroclawia, Braun sen. i jun. z Rawicza, Ajent Hirsch z Krotoszyna.

EICHENEK BORN: Kup. Abraham z Wą- grówca, Moses i Friedenthal z Łabiszyna, kantor Mandelbaum z Czarska, handl. Ku- czyński z Pydr, Platt i szewc iolt z Płocka.

POD TRZEMA LILIAMI: Kup. Lasker z Wroclawia, Israel z Pniew, Lasker i Kain z Zielonégóry.

HOTEL KRUGA: Kup. Stiebler i Samter z Leszna, kup. Lieberknecht z Róży, urz. Petzar z Zegana, farb. Blottner z Wschow- wy, handl. Krakau z Zegana.

POD JAGNIECIEM: Gorzel. Paciorkiewicz z Lipna, handl. Lewin z Grodziska, sped. Bauchwitz, fabr. Schulz i Loosch z Swie- bodzina.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Major Massenbach z Białokosza, ul. Wroclawska 39; sped. Rosenthal z Berlina, ul. Frydry- kowska 27; fabr. Kischauer, Schulz, Lau- kisch, Lucdicke i Schmidt z Swiebodzina, ul. Mlynska 12 a; pani Zinglerowa z Łasz- czyna, św. Marcina 14.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 8 czerwca.

Zyto: ceny się chwiały na cz.-lip 37 3/4, pł. 37 3/8, żąd., lip.-sier. 38 3/4, pł. % żąd., sier-

wrz. 39 3/4, pł. 39 3/4, tal. żąd. Okowita: po- lejszych cenach, w miejscu bez beczki 16 1/2, % z beczką na cz. 17 1/2, żąd., lip. 17 1/2, pł. 17 3/4, żąd., lip.-sier. 17 3/4, pł. 17 3/8, tal. żąd.

Berlin, 7 czerwca.

Pszenica: bez obrotu, węcpiel 45-75 tal. Zyto: z początku gorsze ceny, które się je- dnakże przy końcu poprawiły, w miejscu węcpiel 40 1/2-41 1/2, na cz. i cz.-lip. 39 1/2-40 1/2, wrz.-paź. 40 1/2-41 tal. pł. Jęczmień wielki 35-41 tal. Owies: mało wystawiono na sprzedaż i ceny niższe, w miejscu 33-38, m. cz. 34 1/2, żąd., cz.-lip. 33 pł., lip.-sier. 31 pł. wrz.-paź. 29 tal. żąd. (węc. 26 szef.) Olę- rzepiow: 9 3/4, pł. 10 tal. żąd. Olęj lniany 9 1/2, tal. Okowita: pokup ożywny, wypow. 50,000 kw., w miejscu bez beczki 20 1/2, z becz- ką 20 1/2-1/2, na cz. i cz.-lip. 20 3/8-1/2-3/4, lip.-sier. 21 1/2-3/4-1/2, sier.-wrz. 22-1/2, wrz.-paź. 16 pł. 16 1/4, tal. żąd.

Wroclaw, 7 czerwca.

Table with columns: Na targu, w dobrym gat., sred., posled. and rows for Pszenica biala, zolta, porosla, Zyto, Jeczmiem, Owies, Groch.

Na giełdzie: Zyto: na cz. 37 3/4, cz.-lip. 36 3/4, -37, lip.-sier. 36 1/2, pł. sier.-wrz. 36 3/4, wrz.-paź. 35 1/2, tal. pł. Olęj rzepiow: lep- sze ceny, zwłaszcza na jesien, w miejscu 9 1/2, na jesien 9 3/4, tal. pł. Okowita: poszi- w górze, w miejscu za wiad. 8 3/4, cz. i cz.-lip. 8 3/4, lip.-sier. 8 1/2, pł. 9 3/4, sier.-wrz. 9 3/4, wrz.-paź. 9 tal. żąd.

Szczecin, 7 czerwca.

Na targu: Pszenica: 54-59. Zyto: 41-46. Jęczmień: 32-35. Owies: 33-37 tal. Na giełdzie: Pszenica: bez obrotu. Zyto: pokup nie ożywny, w miejscu 77 funt. 37 1/2-38 1/4, na cz.-lip. 37 1/2-3/4-38, lip.-sier. 37 1/2-38, wrz.-paź. 39 1/2-41 tal. pł. Jęczmień i owie bez obrotu. Olęj rz. piow: w miejscu na cz.-lip. 9 3/4, żąd., wrz.-paź. 10 tal. pł. Olęj lniany: 10 pł. 10 1/2 tal. żąd. Okowita: cen- trzymaly sie bardzo mocno, w miejscu be- beczki 17 3/4, żąd., na cz.-lip. 17 3/4, lip.-sie- 17 1/4, pł., sier.-wrz. 16 1/2 tal. żąd.

Wolna.

Poznań, 8 czerwca. Dowóz ciągle jeszcze trwa. Ilość zwiezionej wolny zdaje się byc znacznie większą, niż w roku zeszłym. Tar- niekoniecznie jest ożywny, ceny o 2, 4, 6 talarów niższe od zeszlorocznych.

Wroclaw, 7 czerwca. Targ tutejszy na wolną można uważać za skończony. Wysta- wiono ogółem na sprzedaż 56,100 centnarów 3400 centnarów mniej, jak w roku zeszłym. Ceny były następujące:

Szlaska najcieńsza elektoralna wolna cen- tnar 100-110 tal., cienka 90-96 tal., średnia 78-86 tal., podciężna dominialna 66-75, śred- nia i cienka z wypadkami 62-72, poznańska średnia i cienka jednostrzyżna 68-87 tal.

Stralsund, 6 czerwca. Dzisiaj aż do 2 po- ludniu zwieziono 4800 centnarów wolny. Pranie w niektórych przypadkach bardzo do- brze wypadło, w innych mniej dobrze. Sprze- daż znacznej dotąd jeszcze nie zawarto. Pro- ducenci żądają po większej części 65 tal. z centnar, podczas gdy kupcy, którzy licznie do- tąd przybyli, myślą po 60 tal. kupować. Po- dług innych doniesiń żądano za centnar 65, a dawano 54-58 tal.

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 7 czerwca.

Table with columns: Papiery pruskie, Pożycz. dobrow., Obligi długu skarb., Listy zast. March., Listy rent. March., Papiery zagraniczne.

Table with columns: Polsk. obligi skarb., Pieniądze, Akcje bankowe i kredyt., Akcje przemysłowe., Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with columns: Akcje bankowe i kredyt., Akcje przemysłowe., Obligacje z prawem pierwszeństwa., Akcje kolejek żelaznych.

Table with columns: Półn.-Fryd.-Wilh., Górn.-Szl. Lit. A., Kurs giełdy w Wroclawiu, Papiery i pieniądze.

Table with columns: Akcje Szlaskich kolejek żelaznych., Kurs stow. kup. w Poznaniu.